

SZEN Czekał Eugeniusz
z Łobuzowa.

17 września wojska sowieckie zajęły miasto w którym mieszkatem przed wojną. Od chwili zajęcia, prześladowania Polaków wrosłały ciągle. Przedewszystkiem metodą ich było „prześiać Polaków przez gęste sito” jak powiadają sowieci. W tym celu przeprowadzili masowe aresztowania. Nawet ludność ewakuowana przez Rząd Polski z akcji wrześniowej, masowo spędzana pod broń, nieraz nierwinnie uwięziona. Winni są temu częściowo „miejscowi milicjanci” którzy poddani władzom sowieckim dobrowolnie zgłosili się do służby, celem fałszywych oskarżeń na osobników zdobywali sobie zaufania u okupantów. Publicznie ogłosili i wyznaczili termin złożenia broni palnej i białej, a nawet dopuszczali się do rewizji: np. zerwanie podłogi, ścian i t.d. Następnie została wydana rejestracja osób wojskowych którzy byli na froncie, co było podstępem do aresztowania ich.

19 września 1939 r. został aresztowany mój ojciec który służył w służbie Sledczej Policji Państwowej i osadzony w Równem celem sledctwa.

Wieżenia w których osadzano Polaków miały całkiem zabite okna tylko od góry otwór na smugę światła.

10 lutego będąc jeszcze w Polsce byłem świadkiem przymusowego przesiedlenia osadników którzy mieszkali obok miasta. Noca kasali im się spać i wyrzucili na północ do Wologdy. Listów stażymanych od nich dowiedzieliśmy się że praca w lesie, dużo dzieł w drodze pomimo naruszeń braku ciepłej odzieży.

Widziałem przewożonych przez naszą stację aresztowanych którzy byli osadzeni wiezi ich do łagrów, byli to ludzie o wygolonych głowach, wychudzeni, gładni i tylko było słychać wotania „wody” oraz bicie stukania w drzwi. Ludności polskiej podejść nie było można, gdyż żołnierze sowieccy „nie dopuszczali”.

13 kwietnia o godz. 3:00 w nocy przyjechał wóz oraz dwóch enkawudystów którzy po dokładnej rewizji w mieszkaniu kasali nam spać niektóre rzeczy i za godz. być gotowym do wyjazdu, podczas rewizji zabrali kilkadziesiąt srebrnych pieniędzy. Na stacji czekał szereg wagonów z dekurami które służyły za ustępy niemożliwych do użytku.

Do wagonu załadowano po 40 osób² wraz z bagażem. Podczas postoju 421
na dużej stacji dawali na wagon wiadro kasey i wiadro gotowanej wody
Zabraniano rozmowy z ludami miejscowymi, a dopytujących co za jedni
jestemy i z kąd jedziemy N.K.W.D. przytaczali. Na każdym postoju sprawdzali
stan w wagonie ludzi, gdyż były wypadki że kobiety uciekały.
Stacja na której wyładowywaliśmy się raz. Butajow K.S.S.R. z tam zaś
autami do kotłowni. Po załadowaniu się na ulicy musieliśmy szukać
miejszkania. Ludność wrogo nastrojona do Polaków, niechciała
przyjmować do mieszkań. Po kilku dniach wynajaliśmy pokój za 30 rub.
Po kilku miesiącach wydali nam paszporty w których
brzmiała narodowość, okoliczności pobytu, bez prawa wyjazdu.
Pogłoski które wrastały coraz więcej o tem że Polacy strzymują
granaty zalane masłem, oraz inne mat. wybuchowe przysyłane z Polski
w paczkach żywnościowych. Półtora roku minęło i wtądże sowieckie
nie interesowały się życiem Polaków, niektórych kobiet z dziećmi
zmuszono do jedzenia padliny. Opieka lekarska niebyła rozłożona
nad Polakami, gdyż nie było lekarza, jedyną polką akuszerką
dawata rusne porady. Później zaś przymuszono przenieść nas
do budowy dróg kolejowych oraz urządzeń biegnących Akmolinsk-
Kartaly. Tysiące kobiet budowało kolej za 800k. chleba i za matym
wynagrodzeniem pieniężnym. Po zapadnięciu amnestji i paktu
z rządem Polskim wydano nam zaświadczenia na których była
napisana "ostateczna narodowość" gdyż bazowali się marnyślać?
oraz strzymaliśmy swobodę przesiedlania. Niektórych zaś pytali się
czy nie chcą strzymać obywatelstwa sowieckiego.
Mobilizacja Polska wciągnęta między szeregi wojska Polskiego.

Czekaj Eugenij